



WRĘCZYCA WIELKA

# OBLUBIENIEC

Nr 2020/47 15.11.2020

## Tygodnik Parafii Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny

### Drodzy Parafianie! Bracia i Siostry w Chrystusie! Święty Kościele we Wręczycy!

„Szczęśliwy człowiek, który służy Panu.”  
(Ps 128, 1b)

To co ludzie uważają za swoją własność, tak naprawdę należy do Boga. Ale jeśli tym, czym, dzięki Bogu, dysponujemy, będziemy służyć Ojcu i pomnażać Jego dobra, to wówczas napełni nas radość i szczęście.



Zatem warto uczyć dzieci i wnuków codziennej gorliwości i stałości w poszukiwaniu woli Ojca, tak jak św. Józef z Najświętszą Maryją nauczył Jezusa. Tak żyjąc będą bezpieczni, a w ich sercu będzie Boży pokój. ks. Robert Grohs, Proboszcz

### PAPIEŻ FRANCISZEK NA TWITTERZE:



„Wiara, „która działa przez miłość” (Gal 5:6) jest tą jaśniejącą lampą, z którą możemy pokonać mroki śmierci i dotrzeć do wielkiego święta życia.” „Z niepokojem śledzę wiadomości płynące z Etiopii. **Wzywam wszystkich do odrzucenia pokusy zbrojnej konfrontacji, zachęcam do modlitwy i braterstwa, dialogu oraz pokojowego rozwiązywania sporów.**” (8.11) „Dzisiaj, w święto poświęcenia Bazyliki św. Jana na Lateranie, przypominamy, że Pan pragnie zamieszkać w każdym sercu. Również wtedy, gdy zdarza się nam oddalić od Niego, Panu wystarczą trzy dni, aby odbudować w nas swoją świątynię (por. J 2, 19)!” (9.11) „Społeczeństwo ubogaca się dialogiem nauki i wiary, który otwiera przed myśleniem nowe horyzonty. Oby postępy naukowe dokonywały się w świetle wiary, tak, aby zapewnić centralne miejsce osoby ludzkiej (Światowy dzień nauki)” (10.11) „Ten, kto się modli nigdy nie jest sam. Jezus obejmuje nas swoją modlitwą, abyśmy mogli modlić się w Nim i przez Niego. To jest dzieło Ducha Świętego. Ewangelia zaprasza nas do modlitwy do Ojca w imię Jezusa.” (11.11) „Szczerść, która wspiera słabego, pociesza uciśnionego, łagodzi cierpienia i przywraca godność temu, kto został jej pozbawiony, jest warunkiem życia w pełni ludzkiego.” (12.11) „Wyciąganie ręki pozwala odkryć przede wszystkim temu, który to robi, że istnieje w nas zdolność do wykonywania gestów, które nadają życiu sens.” (13.11) „Błogosławieństwo Pana spływa na nas, a nasza modlitwa osiąga swój cel wtedy, gdy towarzyszy im służba ubogim.” (14.11)

# OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś, w XXXIII Niedzielę w Ciągu Roku, prosimy Ojca, abyśmy znajdowali radość w służbie Bogu Ojcu, bo „szczęście trwałe i pełne możemy znaleźć tylko w wiernym oddaniu się Jemu”.
2. Dziś też przypada IV Światowy Dzień Ubogich. W Oblubieńcu znajdziemy między innymi przeznaczone na dziś Orędzie Papieża Franciszka.
3. We wtorek przypada wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej, zakonnicy, w środę – bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy, niezwyklej polskiej nastolatki, w piątek – św. Rafała Kalinowskiego, prezbitera, wspaniałego patrioty, spowiednika i kierownika duchowego, a w sobotę – wspomnienie Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. Zapraszamy na Mszę św. Maryjną na 9:00.
4. Za tydzień w niedzielę będziemy przeżywać Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Warto dobrze przygotować się do tego, by w tym dniu oddać Bogu te swoje sprawy, którymi dotąd kierowaliśmy bez pytania się o Bożą wolę.
5. Dziękujemy jeszcze raz delegacji władz samorządowych, Ochotniczej Straży Pożarnej wraz ze sztandarem, członkom Chóru Parafialnego i Liturgicznej Służbie Ołtarza oraz p. Marlenie za piękne przygotowanie i uświetnienie Mszy św. za Ojczyznę w Narodowe Święto Niepodległości.
6. Polecamy nowy numer *Niedzieli*, a szczególnie artykuł pt. „Ważenie wartości” o tym, dlaczego Kościół jest przeciwny każdej formie aborcji eugenicznej oraz tekst „Życie po śmierci dla sceptyków”.
7. Dziękujemy tym, którzy w ostatnim tygodniu ofiarowali dar serca na potrzeby naszej świątyni, cmentarza i wspólnoty parafialnej. Na prace na cmentarzu Helena Soluch, Jolanta Matysiak i Danuta Nowak złożyły w sumie 300 zł, a na pozostałe pilne potrzeby kościoła i parafii dwoje ofiarodawców przekazało 300 zł, a na renowację figury św. Antoniego ofiarodawca anonimowy – 100 zł.
8. Dziękujemy p. Andrzejowi i p. Konradowi za zamontowanie lamp na cmentarzu. Po kilkunastu miesiącach zabiegów i prac mamy już czynne oświetlenie głównej alei i niemal wszystkich grobów. Bardzo proszę o dalszą pomoc w zapłaceniu za instalację elektryczną i ogrodzenie na cmentarzu.
9. Również serdecznie proszę o zabranie zniczy z przedsiönka kościoła wpłacając dowolną ofiarę na potrzeby apostołstwa młodych.
10. Za tydzień w niedzielę, z racji 22. dnia miesiąca, o 21:00 odbędzie się w naszym kościele Różaniec św. z Janem Pawłem II, a o 21:37 modlitwa do św. Jana Pawła II. Nabożeństwo przeżyjemy przy relikwiach jego krwi, którą przelał 13. maja 1981 r., w wyniku zamachu na jego życie na placu św. Piotra w Watykanie.
11. Diakonia Miłosierdzia zachęca składania do pudła pod chórem wody i kubków dla przebywających w kłobuckim szpitalu chorych na Covid-19, a także do ofiarowania w to samo miejsce długoterminowej żywności dla najuboższych.
12. Pamiętajmy nadal w modlitwie o zakażonych i personelu medycznym. Wyciągajmy też braterską dłoń do tych, którzy w tym czasie nie mogą wychodzić z domu.

## Apel naszej parafialnej Diakonii Miłosierdzia

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Zwracamy się z serdeczną prośbą o wsparcie chorych na Covid-19, którzy przebywają w szpitalu. Chętni mogą wspólnie z nami wspomóc pacjentów szpitala w Kłobucku, ofiarowując wodę niegazowaną w butelkach 0,5 litrowych z korkiem „niekapkiem” oraz kubki jednorazowe plastikowe lub styropianowe. Produkty będzie można złożyć do kartonu umieszczonego z tyłu kościoła.

Wznawiamy też zbiórkę żywności z długim terminem przydatności do spożycia dla osób uboższych z naszej parafii. Kosz jest wystawiony przy stoliku za ławkami. Św. ks. Zygmunt Gorazdowski był „okiem ślepemu, nogą chromemu, ojcem ubogich”. Lwowska biedota nadała mu najbardziej zaszczytny tytuł: „Książdz Dziadów”.

Od początku patronuje naszej skromnej działalności pomocy potrzebującym naszej parafii i okolic. Jeszcze raz zachęcamy wszystkich, którzy czują przynaglenie serca do pomagania innym, by nawiązali z nami kontakt i podpowiadali co możemy zrobić, komu pomóc. Nie trzeba nigdzie się „zapisywać”, każda pomoc, słowo, wsparcie jest dla nas cenne i mobilizuje nas do działania. (telefon do kontaktu z nami: 609136447)

„Pamiętaj, że kto nie postępuje naprzód, ten się cofa”

Św. ks. Zygmunt Gorazdowski



## Papież Franciszek do Polaków: być wolnym oznacza bycie człowiekiem sumienia

na zakończenie audiencji generalnej w Watykanie,  
11.11.2020



„Dziś w Polsce przypada Narodowe Święto Niepodległości. Gdy dziękujemy Panu historii za dar wolności, przychodzi na myśl to, czego św. Jan Paweł II uczył młodych: być wolnym, «to znaczy: umieć używać swej wolności w prawdzie (...) – podkreślił Papież. – Być prawdziwie wolnym to nie znaczy czynić wszystko, co mi się podoba, na co mam ochotę. Być wolnym to znaczy być człowiekiem prawego sumienia i czynić to, co jest prawdziwym dobrem, to być `człowiekiem dla drugich'» (List do młodych, 13). Niech Pan udzieli wszystkim Polakom błogosławieństwa pokoju i pomyślności!”

# Oreǳie Ojca Świętego Franciszka na IV Światowy Dzień Ubogich

15 listopada 2020 r.



“Wyciągnij rękę do ubogiego” (Syr 7, 32). Starożytna mądrość postawiła przed nami te słowa jako uświęcony kodeks do wprowadzania w życie. Brzmiały one dziś z całą swoją znaczeniową mocą, pomagając nam skoncentrować wzrok na tym, co istotne i przekroczyć barierę obojętności. Ubóstwo ma różne twarze, które domagają się uwagi

pod jednym, szczególnym względem: w każdej z nich możemy spotkać Pana Jezusa, który objawił nam, że jest obecny w swoich najmniejszych braciach (por. Mt 25, 40).

1. Weźmy do rąk Księgę Syracydesa ze Starego Testamentu. Znajdujemy tu słowa jednego z mistrzów mądrości, który żył prawie dwieście lat przed przyjściem Chrystusa. Poszukiwał on mądrości, która czyni ludzi lepszymi i zdolniejszymi do dogłębnej obserwacji wydarzeń życiowych. Czynił to w chwilach ciężkich prób, przez które przechodził lud Izraela, w czasie bólu, żałoby oraz biedy z powodu obcej dominacji. Będąc człowiekiem wielkiej wiary, zakorzenionym w tradycji przodków, Syracydes pomyślał najpierw o tym, by zwrócić się do Boga i poprosić Go o dar mądrości. A Pan nie pozbawił go tej pomocy.

Już od pierwszych stron Księgi, Syracydes przedstawia rady dotyczące wielu konkretnych sytuacji życiowych, a wśród nich ubóstwa. Nalega on, aby w niebezpieczeństwie pokładać ufność w Bogu: „Zachowaj spokój serca i bądź cierpliwy, a nie trać równowagi w czasie utrapienia! Przyłgnij do Niego, a nie odstępuj, abyś był wywyższony w twoim dniu ostatnim. Przyjmij wszystko, co przyjdzie na ciebie, a w zmiennych losach utrapienia bądź wytrzymały! Bo w ogniu doświadcza się złoto, a ludzi miłych Bogu - w piecu poniżenia. Bądź Mu wierny, a On zajmie się tobą, prostuj swe drogi i Jemu zaufaj! Którzy boicie się Pana, oczekujcie Jego zmiłowania, nie zbaczajcie z drogi, abyście nie upadli” (Syr 2, 2-7).

2. Strona po stronie odkrywamy cenny zbiór rad odnośnie do sposobu postępowania w świetle intymnej relacji z Bogiem Stworzycielem, który kocha swoje stworzenie, jest sprawiedliwy i opatrnościowy dla swoich synów. Ciągłe odnoszenie się do Boga nie odwraca jednak wzroku od konkretnego człowieka, przeciwnie, te dwie rzeczy są ze sobą ściśle połączone.

Ukazuje to jasno fragment, z którego zaczerpnięty jest tytuł niniejszego Oreǳia (zob. Syr 7, 29-36). Modlitwa do Boga i solidarność z ubogimi i cierpiącymi są nierozłączne. Aby sprawować kult Panu przyjemny, konieczne jest, żeby rozpoznać w każdej osobie, również w tej najbardziej potrzebującej i odrzuconej, obraz Boga, który w niej jest odcisnięty. Dzięki temu otrzymujemy dar błogosławieństwa Bożego,

który jest przyciągnięty szczodrością okazywaną potrzebującemu. Z tego też powodu czas poświęcany na modlitwę, nie może nigdy stać się wymówką dla zaniedbania bliźniego w trudnościach. Wręcz przeciwnie: błogosławieństwo Pana spływa na nas, a nasza modlitwa osiąga swój cel wtedy, gdy towarzyszy im służba ubogim.

3. Jakże aktualne jest to starotestamentalne nauczanie również dla nas! Słowo Boga przekracza czas, przestrzeń, religie i kultury. Szczodrość, która wspiera słabego, pociesza uciśnionego, łagodzi cierpienia i przywraca godność temu, kto został jej pozbawiony, jest warunkiem życia w pełni ludzkiego. Poświęcenie naszej uwagi ubogim oraz ich wielorakim potrzebom, nie może być uwarunkowane posiadaniem czasem lub prywatnymi zainteresowaniami, ani bezdusznymi projektami pastoralnymi czy społecznymi. Siły, która jest w łasce Boga, nie można zdławić tendencją narcystyczną, która zawsze stawia nas samych na pierwszym miejscu.

Trudno jest utrzymać wzrok na ubogim, ale jest to konieczne, aby obrać w naszym życiu osobistym i społecznym słuszny kierunek. Nie chodzi tu o wielomówstwo, ale przede wszystkim o konkretne zaangażowanie życia poruszonego przez miłość Boga. Co roku, podczas Światowego Dnia Ubogich, powracam do tej fundamentalnej dla życia Kościoła rzeczywistości, ponieważ ubodzy są i zawsze będą z nami (por. J 12, 8), aby pomóc nam przyjąć towarzystwo Chrystusa w codzienności.

4. Zawsze spotkanie osoby ubogiej jest dla nas wyzwaniem i pytaniem. Co możemy zrobić, aby wyeliminować lub przynajmniej zmniejszyć jej marginalizację i cierpienie? Jak możemy pomóc jej w ubóstwie duchowym? Wspólnota chrześcijańska jest wezwana do zaangażowania się w to doświadczenie dzielenia się, mając świadomość tego, że nie może ona delegować tego zadania innym. Aby być wsparciem dla ubogich, fundamentalną rzeczą jest osobiste życie ubóstwem ewangelicznym. Nie możemy czuć się „w porządku”, kiedy członek naszej rodziny ludzkiej jest zepchnięty na tyły i staje się cieniem. Krzyk milczenia wielu ubogich musi docierać do Ludu Bożego będącego zawsze i wszędzie w gotowości, by dać im głos, aby solidaryzować się z nimi i bronić ich przed hipokryzją oraz wieloma obietnicami bez pokrycia, a także by zaprosić ich do udziału w życiu wspólnoty.

Prawdą jest, że Kościół nie ma do zaproponowania rozwiązań kompleksowych, ale oferuje, z łaską Pana, swoje świadectwo oraz gesty współdziałania. Ponadto, Kościół czuje się w obowiązku wskazywać na potrzeby tych, którzy nie mają tego, co jest konieczne do życia. Przypominanie wszystkim o wielkiej wartości dobra wspólnego jest życiowym zobowiązaniem ludu chrześcijańskiego, które realizuje się w próbie ocalenia od zapomnienia tych wszystkich, których człowieczeństwo jest naruszone w ich podstawowych potrzebach.

5. Wyciąganie ręki pozwala odkryć przede wszystkim temu, który to robi, że istnieje w nas zdolność do wykonywania gestów, które nadają życiu sens. Ileż wyciągniętych rąk widzimy codziennie! Niestety, coraz częściej zdarza się, że pośpiech wciąga nas w wir obojętności do takiego stopnia, że nie potrafimy docenić ogromu dobra, które codziennie dokonuje się w ciszy i z wielką szczodrością. Zdarza się, iż dopiero wtedy, gdy dzieją się rzeczy wywracające kurs naszego życia, nasze oczy stają się zdolne do zobaczenia dobroci „świętych z sąsiedztwa”, którzy „żyją blisko nas i są odbłaskiem obecności Boga” (Adhort. apost. Gaudete et esultate, 7),

ale o których nikt nie mówi. Złe wiadomości są obficie obecne na stronach gazet, w internecie, na ekranach telewizorów, do tego stopnia, że wydaje się, iż zło króluje niezwykłe. Tak jednak nie jest. Z pewnością nie brakuje złości i przemocy, nadużywania władzy oraz korupcji, ale życie jest utkane przede wszystkim aktami szacunku i szczodrości, które nie tylko równoważą zło, ale popychają do wzniesienia się ponad i do bycia pełnymi nadziei.

6. Wyciągnięcie ręki jest znakiem: to znak, który natychmiast przywołuje do bliskości, solidarności i miłości. W ostatnich miesiącach, w których cały świat był jakby przytłoczony przez wirusa przynoszącego ból i śmierć, zniechęcenie oraz zagubienie, ileż wyciągniętych rąk mogliśmy widzieć! Wyciągnięta ręka lekarza, który przejmując się każdym pacjentem, starając się znaleźć właściwe lekarstwo. Wyciągnięta ręka pielęgniarki i pielęgniarsza, którzy nie patrząc na godziny pracy, zostają, aby troszczyć się o chorych. Wyciągnięta ręka tych, którzy pracują w administracji i organizują środki, aby ocalić jak najwięcej ludzkich istnień. Wyciągnięta ręka aptekarza, realizującego tak wiele prośb, wystawiając się jednocześnie na ryzykowny kontakt z ludźmi. Wyciągnięta ręka kapłana, który błogosławi ze ściśniętym sercem. Wyciągnięta ręka wolontariusza, który pomaga tym, którzy żyją na ulicy, ale też i tym, którzy mają dach nad głową, ale nie mają co jeść. Wyciągnięta ręka kobiet i mężczyzn, którzy pracują, aby zapewnić konieczne usługi i bezpieczeństwo. I jeszcze wiele innych wyciągniętych rąk, które moglibyśmy tu wyliczać, aż do skomponowania litanii dobrych dzieł. Wszystkie te ręce rzuciły wyzwanie zarazie oraz strachowi, aby dać wsparcie i pociechę.

7. Ta pandemia nadeszła nagle i zastała nas nieprzygotowanych, pozostawiając wielkie poczucie dezorientacji i niemocy. Wyciągnięta ręka w stronę ubogiego nie pojawiła się jednak znikąd i niespodziewanie. Ten gest zaświadcza raczej o tym, iż przygotowujemy się do rozpoznania ubogiego i do wsparcia go wtedy, gdy zacznie potrzebować pomocy. Nie improwizuje się narzędzi miłosierdzia. Konieczny jest codzienny trening, który rozpoczyna się od świadomości tego, jak bardzo my sami, jako pierwsi, potrzebujemy wyciągniętej ręki w naszą stronę.

Ta chwila, którą teraz przeżywamy, podała w wątpliwość wiele pewników. Czujemy się biedniejsi i słabsi, ponieważ doświadczyliśmy poczucia granic własnych możliwości oraz ograniczenia wolności. Utrata pracy, czułości naszych bliskich, jak również brak zwyczajnych relacji międzyludzkich, otworzyły nagle horyzonty, które odzwyczailiśmy się już dostrzegać. Nasze bogactwa duchowe i materialne zostały postawione pod znakiem zapytania, i odkryliśmy strach. Zamknięci w ciszy naszych domów, odkryliśmy, jak bardzo jest ważna prostota oraz zwrócenie oczu na to, co istotne. Dojrzeliliśmy do potrzeby nowego braterstwa, zdolnego do wzajemnej pomocy i szacunku. Teraz jest czas pomyślny, aby „odczuć, że potrzebujemy siebie nawzajem, że jesteśmy odpowiedzialni za innych i za świat, [...]. Zbyt długo pozostawaliśmy w stanie degradacji moralnej, drwiąc z etyki, dobroci, wierności, uczciwości. [...] To zniszczenie wszelkich podstaw życia społecznego prowadzi do wzajemnej konfrontacji w imię obrony swoich interesów. Powoduje pojawienie się nowych form przemocy i okrucieństwa oraz uniemożliwia rozwój prawdziwej kultury troski o środowisko naturalne” (Enc. Laudato si', 229). W końcu, ciężkie kryzysy

ekonomiczne, finansowe i polityczne nie ustąpią dotąd, dopóki pozwolimy, że będzie pozostawać w letargu odpowiedzialność, którą każdy powinien odczuwać w odniesieniu do bliźniego i każdej osoby ludzkiej.

8. "Wyciągnij rękę do ubogiego" jest zatem zaproszeniem do odpowiedzialności będącej bezpośrednim zaangażowaniem tych, którzy czują, że dzielą ten sam los. To jest wezwanie do wzięcia na siebie ciężarów osób najsłabszych, jak przypomina św. Paweł: „Miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie! Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. [...] Jeden drugiego brzemiona noście” (Ga 5, 13-14; 6, 2). Apostoł Paweł naucza, że wolność, która została nam dana przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, jest dla każdego z nas odpowiedzialnością, by zaangażować się w służbie innym, przede wszystkim najsłabszym. Nie jest to jakaś opcjonalna zachęta, ale warunek autentyczności wiary, którą wyznajemy.

Księga Syracydesa przychodzi nam tu z pomocą: sugeruje konkretne działania na rzecz najuboższych i przywołuje również pewne sugestywne obrazy. Najpierw rozważa słabość tych, którzy są smutni: „Nie usuwaj się od płaczących” (Syr 7, 34). Czas pandemii zmusił nas do izolacji, uniemożliwiając nam nawet niesienie pociechy i przebywanie blisko naszych przyjaciół i znajomych cierpiących z powodu straty swoich bliskich. Dalej kontynuuje autor natchniony: „Nie ociągaj się z odwiedzeniem chorego człowieka” (Syr 7, 35). Doświadczaliśmy niemożliwości przebywania obok tego, kto cierpi, jednocześnie uświadomiliśmy sobie kruchość naszej egzystencji. Zatem, Słowo Boże nigdy nie daje nam spokoju i pobudza nas do dobra.

9. "Wyciągnij rękę do ubogiego" uwydatnia, przez kontrast, zachowanie tych, którzy trzymają ręce w kieszeni i nie pozwalają sobie na współczucie spowodowane widokiem ubóstwa, do którego często także i oni przyczyniają się. Obojętność i cynizm są ich chlebem powszednim. Jakaż różnica w porównaniu do szczodrych rąk, które opisaliśmy! Są bowiem ręce wyciągnięte, aby pisać szybko na klawiaturze komputera i przesuwać sumy pieniędzy z jednej strony świata na drugą, dekretując bogactwo wąskich grup oligarchów i biedę mas, a nawet upadek całych narodów. Są ręce wyciągnięte do zagarniania pieniędzy poprzez sprzedaż broni, której inne ręce, również te dziecięce, użyją do siania śmierci i ubóstwa. Są wyciągnięte ręce, które w cieniu wymieniają dawki śmierci, aby wzbogacić się i żyć w luksusie oraz ulotnym nieuporządkowaniu. Są też ręce wyciągnięte, które w ukryciu wymieniają nielegalne przysługi, aby zarobić łatwo dzięki korupcji. Są także wyciągnięte ręce tych, którzy z poważną twarzą hipokrytów uchwalają prawa, których sami nie przestrzegają.

W tym przeglądzie ludzkich zachowań „wykluczeni nadal czekają. W celu utrzymania stylu życia wykluczającego innych, albo żeby móc entuzjasmować się tym egoistycznym ideałem, rozwinęła się globalizacja obojętności. Nie zdając sobie z tego sprawy, stajemy się niezdolni do współczucia wobec krzyku bóleści innych, nie płacemy już wobec dramatu innych, ani nie interesuje nas troska o nich, tak jakby odpowiedzialność za to nie dotyczyła nas” (Adhort. apost. Evangelii gaudium, 54). Nie możemy być zadowoleni, dopóki ręce, które sieją śmierć, nie przemienią się w narzędzia sprawiedliwości i pokoju dla całego świata.

10. „We wszystkich sprawach pamiętaj o swym kresie” (Syr 7, 36). Tym zdaniem Syracycles kończy swoją refleksję. Tekst ten pozwala na dwojaką interpretację. Po pierwsze ukazuje, że potrzebujemy zawsze mieć świadomość końca naszej egzystencji. Pamięć o wspólnym przeznaczeniu może być pomocna, aby prowadzić życie pełne uwagi poświęconej temu, kto jest uboższy i nie miał tych samych możliwości, jakie my mieliśmy. Istnieje również druga możliwość interpretacji, która wydatnia przede wszystkim kres, cel, w stronę którego dążymy. Tenże kres naszego życia ukazuje, jak nieodzownym jest posiadanie projektu do zrealizowania w życiu oraz drogi, po której się kroczy, nie ulegając zmęczeniu. Ostatecznie kresem każdej naszej działalności nie może być nic innego, jak miłość. To jest cel, w stronę którego wyruszyliśmy i nic nie powinno nas od niego odciągnąć. Ta miłość jest współdzieleniem, oddaniem i służbą, ale zaczyna się od odkrycia, że my najpierw zostaliśmy ukochani i obudzeni do miłości. Kres ten pojawia się w momencie, w którym dziecko spotyka się z uśmiechem mamy i czuje się kochane tylko ze względu na to, że istnieje. Również uśmiech, który dzielimy z ubogim, jest źródłem miłości i pozwala żyć w radości. Ręka wyciągnięta może zawsze ubogacić się uśmiechem tego, który nie mierzy swojej obecności i pomocy, którą ofiaruje, ale cieszy się wyłącznie z życia w stylu uczniów Chrystusa.

W tej drodze codziennego spotykania się z ubogimi towarzyszy nam Matka Boga, która bardziej niż wszystkie inne jest Matką ubogich. Panna Maryja zna dobrze trudności tych, którzy są zmarginalizowani, ponieważ ona sama znalazła się w podobnej sytuacji, wydając na świat Syna Bożego w stajni. Ze względu na groźby Heroda uciekła do innego kraju wraz z Józefem, swoim mężem oraz z małym Jezusem, a sytuacja uchodźców naznaczyła na kilka lat Świętą Rodzinę. Niech modlitwa do Matki ubogich pozwoli przystąpić jej synom umiłowanym oraz tym wszystkim, którzy służą im w imię Chrystusa. A modlitwa niech przemieni wyciągniętą rękę w przytulenie, które świadczy o współuczestnictwie i o odnalezionym braterstwie.

Rzym, u Św. Jana na Lateranie, 13 czerwca 2020, we wspomnienie św. Antoniego z Padwy



## **Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny 21 listopada**

W dawnych czasach istniał wśród Żydów zwyczaj religijny, polegający na tym, że dzieci - nawet jeszcze nie narodzone - ofiarowywano służbie Bożej. Dziecko, zanim ukończyło piąty rok



życia, zabierano do świątyni w Jerozolimie i oddawano kapłanowi, który ofiarowywał je Panu. Zdarzało się czasem, że dziecko pozostawało dłużej w świątyni, wychowywało się, uczyło służby dla sanktuarium, pomagało wykonywać szaty liturgiczne i asystowało podczas nabożeństw.



Święta Anna, matka Maryi, przez wiele lat była bezdzietna. Mimo to nie utraciła wiary i ciągle prosiła Boga o dziecko. Złożyła obietnicę, że jeśli urodzi dziecko, odda je na służbę Bogu. Tak zrobiła, choć po tylu latach oczekiwania na upragnione potomstwo musiało to być wielkie poświęcenie z jej strony. Ewangelie nie mówią dokładnie, kiedy miało miejsce ofiarowanie Maryi, ale na pewno na początku Jej życia, prawdopodobnie, gdy Maryja miała trzy lata. Wtedy to Jej rodzice, św. Joachim i św. Anna, przedstawili Bogu przyszłą Królową Świata. Oddali Ją wówczas kapłanowi Zachariaszowi, który kilkanaście lat później stał się ojcem św. Jana Chrzciciela. Według niektórych autorów Maryja pozostała w świątyni około 12 lat. Zdarzenie to wspominamy właśnie w dniu dzisiejszym. Informacje o nim pochodzą z pism apokryficznych, nie przyjętych do kanonu Pisma Świętego.

W Protoewangelii Jakuba, napisanej ok. 140 r. po narodzeniu Jezusa, czytamy, że rodzicami Maryi był św. Joachim i św. Anna i że stali się jej rodzicami w bardzo późnym wieku. Dlatego przed swoją śmiercią oddali Maryję na wychowanie i naukę do świątyni, gdy Maryja miała zaledwie trzy lata. Opis ten powtarza apokryf z VI w. - Księga Narodzin Błogosławionej Maryi i Dzieciństwa Zbawiciela, a także pochodzący z tego samego czasu inny apokryf, Ewangelia Narodzenia Maryi.

W Kościołach wschodnich panuje zgodne przekonanie, że Maryja faktycznie była ofiarowana w świątyni. Potwierdzają to bardzo liczne wypowiedzi wschodnich pisarzy kościelnych. Oprócz powagi apokryfów, na których się oparli, o ustanowieniu święta Ofiarowania Maryi w świątyni zdecydował zapewne w niemałej mierze również paralelizm świąt Maryi i Jezusa. Skoro obchodzimy uroczyste Poczęcie Jezusa (25 III) i Poczęcie Maryi (8 XII), Narodzenie Jezusa (25 XII) i Narodzenie Maryi (8 IX), Wniebowstąpienie Jezusa i Wniebowzięcie Maryi (15 VIII), to naturalne wydaje się obchodzenie obok święta ofiarowania Chrystusa (2 II) także święta ofiarowania Jego Matki.

Dla uczczenia tej tajemnicy obchodzono osobne święto najpierw w Jerozolimie (prawdopodobnie już w VI w., kiedy to poświęcono w Jerozolimie kościół pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny), potem od VIII w. na całym Wschodzie. W 1372 r. wprowadził je w Awinionie Grzegorz XI, a w 1585 r. Sykstus V rozszerzył

je na cały Kościół.

Ofiarowanie Maryi w świątyni. Chociaż dzisiejsze wspomnienie nie ma żadnego potwierdzenia historycznego, przynosi ono ważną refleksję teologiczną: Maryja przez całe życie była oddana Bogu - od momentu, w którym została niepokalanie poczęta, poprzez swe narodziny, a potem ofiarowanie w świątyni. Stała się w ten sposób doskonalszą świątynią niż jakakolwiek świątynia uczyniona ludzkimi rękami. Od wieków Maryja była przeznaczona w Bożych planach dla wypełnienia wielkiej zbawczej misji. Upatrzona przez Opatrzność na Matkę Zbawiciela, przez samo to stała się darem dla Ojca. Do swojej misji Maryja przygotowywała się bardzo pilnie i z całym oddaniem - o czym świadczą chociażby jej własne słowa wypowiedziane do Gabriela: "Oto ja, służebnica Pańska" (Łk 1, 38).

W tradycji bizantyńskiej obchodzi się uroczyste święto Wprowadzenia Przenajświętszej Bogurodzicy do Świątyni (Wwiedzenie Preświętą Bohorodicy do Chramu). Bracia prawosławni opowiadają, że 3-letnia Maryja samodzielnie weszła po 15 wysokich stopniach świątynnych w ramiona arcykapłana Zachariasza, który wprowadził Ją do Świętego Świętych, gdzie sam miał prawo wchodzić tylko raz w roku.

W Kościele katolickim dzisiejsze wspomnienie jest świętem patronalnym Sióstr Prezenteń, założonych w 1626 r. w Krakowie przez Zofię z Maciejowskich Czeską dla nauczania i wychowania dziewcząt. Jest też dniem szczególnej pamięci o mniszkach klauzurowych, o czym przypomniał św. Jan Paweł II w 1999 r.: "Maryja jawi się nam w tym dniu jako świątynia, w której Bóg złożył swoje zbawienie, i jako służebnica bez reszty oddana swemu Panu. Z okazji tego święta społeczność Kościoła na całym świecie pamięta o mniszkach klauzurowych, które wybrały życie całkowicie skupione na kontemplacji i utrzymują się z tego, czego dostarczy im Opatrzność, posługująca się hojnością wiernych. Zalecając wszystkim troskę o to, aby tym konsekrowanym siostrą nie zabrakło wsparcia duchowego i materialnego, kieruję do nich słowa serdecznego pozdrowienia i podziękowania".

W naszych czasach nie ma już zwyczaju ofiarowywania swoich dzieci Bogu na służbę w świątyni. Wszyscy jednak zostaliśmy niejako przedstawieni Bogu przez naszych rodziców w czasie chrztu. Nie powinniśmy zapominać o tamtym wydarzeniu, ale nieustannie odnawiać w swoim życiu chęć poświęcania siebie Bogu i szukania Jego woli.

[za brewiarz.pl]

---

## INTENCJE MSZALNE

### **Niedziela 15.11 – XXXIII Niedziela w Ciągu Roku**

**7:30** † Jana (r.) i Irenę Kasperków

**8:45** † Mariannę i Feliksa Ogłazów, Mariannę, Adama, Henryka Pachów, Józefę Paciepnik, Sabinę Braguła

**10:00** † Stanisława (7 r.) i Helenę Chudzików, Danutę i Jerzego Olszewskich

**12:00** O Boże błogosławieństwo dla Stanisława Witkowskiego z okazji 90. urodzin

**17:00** † Helenę i Władysława Sygudów, Eleonorę i Józefa Janików

## **Poniedziałek 16.11**

**17:00** † Ryszarda Dawidowicza od szwagra Zbigniewa z żoną i dziećmi

**18:00** † Arkadiusza Rybaka od Firmy „Kaniewski”

## **Wtorek 17.11 – wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej, zakonnicy**

**17:00** O Boże błogosławieństwo dla Marii Tubek

**18:00** † Helenę, Adama, Krzysztofa i Arkadiusza Kościelnych, Mariannę i Stanisława Mastalerzów, Janinę i Stanisława Grzegorzczaków, Mariannę Ryś, Wacława Skupnia i Reginę Loch

## **Środa 18.11 – wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy**

**7:00** † Franciszka Gajosa od uczestników pogrzebu

**18:00** **Nowenna do św. Józefa i Msza św.**

- 1.) W intencjach znajdujących się w skrzynce modlitewnej
- 2.) O oddalenie epidemii koronawirusa oraz za zarażonych, ich rodziny i Służbę Zdrowia
- 3.) O zdrowie dla Jacka i siły dla jego rodziny
- 4.) O powrót do zdrowia dla ks. Andrzeja Kuliberdy, Ireneusza, Stefana i Marii
- 5.) O obfite łaski Boże dla Karoliny Kłak z okazji wspomnienia patronki
- 5.) † Marię (3 r.) i Henryka Kozaków
- 6.) † Waldemara Pawelaka od Ireneusza i Małgorzaty Tukajów
- 7.) † Władysława Kłaka od Grona Pedagogicznego Szkoły Podstawowej 21 w Częstochowie
- 8.) † Mieczysława Kwiedacza, zmarłych z rodziny Kwiedaczów, Lucynę Buszkiwiecz, Marię i Marka Ściubidło, Józefa Borysiewicza, Kazimierza i Annę Pikoń
- 10.) † Ryszarda Sobczaka od Anny, Tomasza i Martyny Biernackich
- 11.) † Bogdana Koszyka

## **Czwartek 19.11**

**7:00** Za parafian

**18:00** † Krzysztofa Kościelnego od chrześnicy Julii

## **Piątek 20.11 – wspomnienie św. Rafała Kalinowskiego, prezbitera**

**17:00** † Ryszarda Dawidowicza od chrześniaka Wojtka z żoną i dziećmi

**18:00** † Anne (r.) , Barbarę i Juliana Krucińskich

**18:45** **Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy** (do 21:30)

**18:45** **Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy**

**20:00** **Adoracja prowadzona**

**21:00** **Ciąg dalszy adoracji w ciszy** (do 21:30)

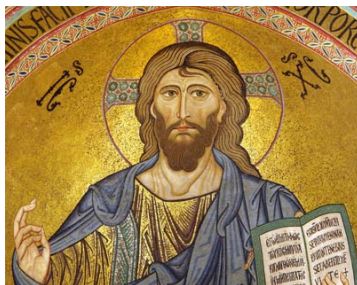
## **Sobota 21.11 – wspomnienie Ofiarowania Najśw. Maryi Panny**

**9:00** † Cecylię Orsztynowicz

**18:00** † Cecylię i Władysława Paruzelów, Zenona (5 r.), Janinę i Eugeniusza Soluchów, Katarzynę i Bolesława Sygudów

## **Niedziela 22.11 – Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata**

- 7:30** † Mariusza Kurka (12 r.), Stanisławę,  
Stefana i Tadeusza Kuźbińskich
- 8:45** Za parafian
- 10:00** † Cecylię (r.) i Zygmunta Jabłońskich
- 12:00** O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski  
dla Renaty Krążek z okazji urodzin  
– od męża, dzieci i rodziny
- 17:00** † Stanisławę i Waclawa Kałów
- 21:00** **Różaniec św. ze św. Janem Pawłem II**
- 21:37** Modlitwa do św. Jana Pawła II



---

**Msze św. w niedziele i święta wolne od pracy 7:30, 8:45, 10:00, 12:00, 17:00**

### **Msze św. w dni powszednie**

7:00, 17:00 (w niektóre dni, według intencji mszalnych), 9:00 (soboty),  
18:00 (od poniedziałku do soboty)

**Nowenna do św. Józefa** w środy o 18:00

**Nabożeństwa** I-czwartkowe i I-piątkowe o 18:40; I-sobotnie o 9:40

**Krąg biblijny** w każdą środę o 19:15 w domu św. Józefa; wstęp wolny

**Adoracja Najświętszego Sakramentu** piątek, 18:40 - 21:30

**Próby chóru parafialnego** czwartek, 20:00 – 21:30

### **Codzienna modlitwa różańcowa**

W niedzielę o 6:50; od poniedziałku do piątku 7:30; w sobotę 9:40

### **Odwiedziny chorych z obrzędem Komunii św. poza Mszą św.**

Pierwsze piątki i pierwsze soboty miesiąca oraz na żądanie

**Grupy** Ministranci – soboty o 11:00; lektorzy – czwartek o 19:00,

Spotkania dla młodzieży – piątek o 19:00,

Akcja Katolicka – pierwszy poniedziałek miesiąca o 20:00,

Żywy Różaniec – pierwszy wtorek miesiąca, Dzieci Boże – sobota o 11:00,

Diakonia miłosierdzia – pierwszy wtorek miesiąca o 16:30 (kontakt: 609136447),

Diakonia wyzwolenia – drugi poniedziałek miesiąca o 19:00.

**Biblioteka parafialna** w domu św. Józefa, czynna od 17:00 do 17:45

**Księgarnia parafialna** w domu św. Józefa, czynna od poniedziałku do piątku  
na życzenie

### **Kancelaria parafialna**

Poniedziałek, środa i piątek po wieczornej Mszy św.; pilne sprawy - tel. 504843975

### **Poradnia Życia Rodzinnego**

Siedziba w „Domu św. Józefa”, umawiamy się indywidualnie – tel. 609136447

**Kontakt** ul. 3-Maja 4, 42-130 Wręczyca Wielka,  
parafiawreczyca.pl, tel. 34 3170213, [oblubieniec@parafiawreczyca.pl](mailto:oblubieniec@parafiawreczyca.pl)

### **Konto parafialne**

Parafia Katolicka św. Józefa, PKO Bank Polski 66 1020 1664 0000 3802 0331 2881